

społecznymi, także w zakresie kościelnym, autor rozprawy przeprowadził poprawnie i ustrzegł się jawnych błędów. Analiza historyczna w rozprawie jest jednak płytka i doraźna. Bardzo obszerne przypisy, cytowanie klasycznej literatury przedmiotu, świadczą o erudycji autora, w mniejszym stopniu natomiast o jego sumiennej analizie historycznej i krytyce literatury przedmiotu. W „Zarysie najważniejszych wydarzeń politycznych” (s. 14-51) Autor przedstawił także sytuację kościelną, a więc narodowy arianizm plemion gockich, ale wśród zagadnień duszpasterskich („Postrzeganie Kościoła... Herezja i herezy...” s. 143-144), wymienia tylko pogląd Chryzologa, a problem u Salwiana wyjaśnia tylko przy pomocy literatury (s. 143, przypis 157), bez analizy ich wypowiedzi z punktu widzenia duszpasterskiej czyli „myśli pasterskiej”. Czy faktycznie w *Sermo* 109 Chryzologa arianizm został potraktowany *in abstracto*, bez odniesienia kaznodziei do słuchaczy? Czy arianizm był tylko zagadnieniem ściśle teologicznym i nie stwarzał problemów duszpasterskich? Popularne wśród chrześcijan pogańskie praktyki (por. s. 171, przypis 114) autor rozprawy opatruje tytułem „Niewiara” (s. 171), a przecież wiele wypowiedzi biskupa Rawenny (s. 171-172) odnosiło się nie do abstrakcyjnej „niewiary” tylko pogańskich form religijności, które przenikały w obyczaje chrześcijańskie. Szkoda, że w części I rozprawy „Kontekst historyczny Kościoła w V wieku...” zabrakło opisu stanu religijności pogańskiej; sugerowałbym to uzupełnienie, 1.4. (chrystianizacja, kościół lokalny w Italii północnej i w Galii, herezje). Dla historycznego określenia „myśli pasterskiej” wydaje się to ważniejsze, niż dzieje polityczne części zachodniej Cesarstwa.

Praca pod względem językowym i technicznym (przypisy, wykazy literatury...) bardzo staranna. Znalazłem dwa, trzy zdanie źle skonstruowane pod względem merytorycznym; o patronacie (s. 112); o grzechu (s. 200: „...tematyka grzechu była formułowana jako nauka o ciągłej interwencji łaski Bożej”), o obsceniczności (s. 201 „Aby nie dopuścić do obsceniczności Chryzolog zalecał katolikom unikanie przedstawień...”); o „pobożnościowych” praktykach (s. 261 zamiast „pobożnych”); nie wiem co po polsku znaczą „myśli innych autorów w przypadku Chryzologa” jako asonanse (s. 57). Autor pisze o tej samej osobie raz „Hypatius” innym razem „Hypacjusz” (s. 73), stale i niestety błędnie „Abrogast” zamiast Arbogast (s. 15). Inne drobne i nieliczne „literówki” uważny czytelnik z łatwością sam poprawi. Praca mimo tych drobnych błędów bardzo wartościowa i zachęca do dalszych studiów historii duszpasterstwa.

**Ks. Wincenty Myszor**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2009, t. 42, z. 2, s. 215–218

**Hans Eberhard Mayer**, *Historia wypraw krzyżowych*, przekład: Tadeusz Zatorski, Kraków 2008, Wydawnictwo WAM, Biblioteka Historii Kościoła, 461 s.

Mam nadzieję, że nie tylko moda na średniowiecze w polskich publikacjach skłoniła Wydawnictwo WAM do przybliżenia polskiemu czytelnikowi podstawowego w literaturze światowej dzieła na temat wypraw krzyżowych. Myślę, że wydawca kierował się bardziej niesłabnącym zainteresowaniem tym tematem u polskich czytelników. Polski odbiorca jest bowiem dobrze przygotowany do lektury tej książki. Od lat dostępne są

w Polsce przekłady takich opracowań jak dzieło Runcimana<sup>1</sup>, a także opracowania popularne i naukowe, tłumaczenia i polskie prace<sup>2</sup>. Jak sytuuje się wśród nich polski przekład dzieła niemieckiego badacza H.E. Mayera? Polski przekład odwołuje się do 10 wydania w języku niemieckim, z roku 2005. Bardzo cenione przez mediewistów dzieło H.E. Mayera jest bardzo szczegółowym i źródłowym opracowaniem historii wypraw krzyżowych. Opracowania i źródła przytoczył zbiorczo, na początku poszczególnych rozdziałów („Literatura ogólna do tego rozdziału...”) oraz całościowo i skrótowo na końcu książki<sup>3</sup>. Autor starał się odtworzyć przede wszystkim wydarzenia. Bardzo ostrożnie wyjaśniał luki w danych źródłowych, jeszcze bardziej podchodził do interpretacji motywów religijnych, politycznych i kulturowych. Monografia koncentruje się wyłącznie na średniowiecznych wyprawach krzyżowych XI-XIII wieku, czyli łacińskich wyprawach w celu zdobycia dostępu do miejsc świętych, Jerozolimy i Grobu Pańskiego. Nie obejmuje wojny cesarza Herakliusza przeciw Arabom, która skończyła się odzyskaniem relikwii Krzyża świętego (w VII wieku w Bizancjum), ani wojny religijne w Europie przeciw heretykom, albigenom, którą czasami zalicza się również do krucjat, wypraw krzyżowych. Mayer dostrzegł w wyprawach krzyżowych średniowiecza<sup>4</sup> zbieżność z pielgrzymkami do Ziemi Świętej. Dla krzyżowców średniowiecznych pielgrzymowanie i wyprawa z bronią w rękę, w pierwszej fazie krucjat łączyła się terminologicznie jako *expeditio, iter in terram sanctam i peregrinatio* (por. s. 31). Motyw religijny wyraźnie przysłał treści wojenne krucjat. W średniowieczu Kościół, który ogłosił wyprawę, musiał się uporać z wojną w zakresie religijnym. Należało ewangeliczne potępienie przemocy pogodzić z istniejącą od wieków praktyką, a nawet teorią „świętej wojny” – tu Mayer powołuje się na teologię Augustyna. Rozważenie wszystkich możliwych uzasadnień krucjaty, teoretycznych i praktycznych, którymi autor zajął się w pierwszym rozdziale („Narodziny krucjat” s. 20-64), dla czytelnika inspirowanego współczesnym punktem widzenia, często antykościelnym i antychrześcijańskim, może być zachętą do przemyślenia jeszcze raz zagadnienia wojen religijnych w średniowieczu i to z pomocą zawodowego historyka mediewisty.

<sup>1</sup> S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, tom 1-3; ss. 375+518+564 (wznawiane): jest to opracowanie najobszerniejsze; także w przypisy źródłowe.

<sup>2</sup> J. Riley-Smith, *Historia krucjat*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 1995 (wstęp i konsultacja naukowa polskiego przekładu prof. Janusz Danecki), ss. 468; praca ta jest zbiorem tematycznych referatów poszczególnych zagadnień, z tematyki kościelnej pojawia się jedynie „Zakony rycerskie 1120-1312”; s. 198-232; Amin Maalouf, *Wyprawy krzyżowe w oczach Arabów*, przełożyła Krystyna Dąbrowska, Czytelnik, Warszawa 2001, ss. 310 (cytaty arabskich źródeł i omówienia relacji źródłowych); Świat islamu w okresie wypraw krzyżowych i później przedstawia: P.M. Holt, *Bliski Wschód od wypraw krzyżowych do 1517 roku*, przełożyła Barbara Czarska, PIW, Warszawa 1993; R. Penoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk 2002, ss. 301; Z. Pentek, *Cesarstwo łacińskie 1204-1261. Kolonialne państwo krzyżowców czy Neobizancjum?*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, ss. 266, (praca naukowa: przypisy źródłowe, bibliografia); J. Harris, *Bizancjum i wyprawy krzyżowe*, przekład Justyna Gardzińska, Bellona, Warszawa 2005, ss.272 (przypisy źródłowe i bibliografia). Częściowo do tematyki wypraw krzyżowych nawiązują prace: J. Hauziński, *Polityka orientalna Fryderyka II Hohenstaufa*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1978, ss. 178.

<sup>3</sup> Wydanie niemieckie: H.E.Mayer, *Geschichte der Kreuzzüge*, wyd. 5, Urban-Taschenbücher Kohlhammer 1989 (wyd. pierwotne z 1965), ma bogatszą bibliografię, zostało także wyposażone w tablice i mapy.

<sup>4</sup> Za opracowaniem E. Erdmann, *Die Entstehung des Kreuzzugsgedankens*, 1935; por. s. 20 przypis 5.

Kolejny rozdział pracy (r. 3) poświęcił autor pierwszej krucjacie 1096-1099 (s. 65-102). Ujął zagadnienie w formie problemowo chronologicznej. Problemy stwarzały także same wydarzenia. W świetle tych rozważań i pytań autora, wyłania się obraz pierwszej wyprawy krzyżowej, jako wyprawy idealistycznej. Rycerze krzyżowi po zdobyciu Jerozolimy nie wiedzieli co dalej ze świętym miastem. Już wówczas ustanowienie patriarchatu i wyłącznie władzy kościelnej nad świętym miastem nie było rozważane. Powołano patriarchę łacińskiego i łacińskiego świeckiego władcę. I tu Mayer krótko wspominał o dyskusjach wśród mediewistów na temat tytułu tego władcy (por. s. 101, p. 32). To państwo Jerozolimy oraz inne państwa powołane na Bliskim Wschodzie przez krzyżowców Mayer przedstawił w osobnym rozdziale („Państwa krzyżowców w latach 1099-1146”, s. 103-156). Władza kościelna łacinników, patriarchy w Jerozolimie, nie była wyrazem teokratycznych roszczeń Kościoła, jak sądzi wielu historyków, przeciwnie, stwierdza Mayer, nie wyrażała woli papieża (s. 108). Tworzenie przez króla Jerozolimy patriarchatu mogło się nie podobać papieżowi także z tego tytułu, że w ten sposób patriarcha byłby niezależnym w stosunku do Rzymu. Tak rozumiano w średniowieczu *libertas ecclesiae*, jako wolność od władzy świeckiej, umocowaną jednak na związku z Rzymem. W tym świetle opinii można łatwiej zrozumieć utworzenie przez zachodnich „pielgrzymów” Cesarstwa łacińskiego i patriarchatu w Konstantynopolu w roku 1204 (o tym skromnie pisze Mayer w następnym rozdziale, s. 327-333). W rezultacie wypraw krzyżowych powstały państwa, najczęściej zorganizowane według wzorców feudalnych zachodnich. Wyprawy krzyżowców kończyły się zdobyciami terytorialnymi. Historii politycznej Mayer poświęcił najwięcej miejsca. Poszczególne zagadnienia opisuje i wyjaśnia, między innymi opisując losy poszczególnych władców, na przykład Baldwina I, króla Edessy (1098-1100) potem króla Jerozolimy (1100-1118), (por. s. 111-112; 123-125). Losy Baldwina, który był uwikłany w wiele innych sporów, walk z innymi krzyżowcami, Mayer opisał, wskazując na pewne problemy i niejasności w interpretacji źródeł, ale przede wszystkim, ilustrując przenoszenie struktur politycznych i wojskowych z Europy na Bliski Wschód. Na tle rządów Mayer wskazał na początki innych instytucji, na przykład powstanie zakonów rycerskich za Baldwina II (por. s. 134-139; tu na s. 134, przypis 47 znajdziemy także podstawową literaturę przedmiotu; wybraną przez znawcę, ale nawet artykuły w czasopiśmie historycznych, często z adnotacją źródłową). W historii politycznej łacińskich państw na Wschodzie, nie zabrakło również problematyki ich kontaktu z Bizancjum. Relatywnie krótko opisał Mayer genezę i przebieg drugiej krucjaty (1145-1149) (por. s. 157-176), ale także z wybraną i adnotowaną literaturę tego zagadnienia. Rozdział ten stanowi tylko wstęp do opisu rozwoju sytuacji politycznej państw krzyżowców w okresie 1149-1187 (w rozdziale 6; s. 177-222). Podobnie przedstawił autor problem na następnym etapie pracy: Trzecią wyprawę krzyżową 1187-1192 jako wstęp do opisu rozwoju państw krzyżowców w XII i XIII wieku (s. 246-314). W czwartej wyprawie (1198-1204) dostrzegł wstęp do stworzenia „Grecji Frankijskiej” (1204-1311) (s. 315-343); a więc nie tylko Cesarstwa Łacińskiego w Konstantynopolu. Razem, w jednym rozdziale (10.), przedstawił Krucjatę dziecięcą 1212 roku i krucjatę przeciwko Damietcie 1217-1221 (s. 343-366), w przypisie 125 relacjonując opracowania tych zagadnień, zabrał głos w dyskusji o definicji krucjaty: wprowadza rozróżnienia między rozumieniem prawno-kościelnym krucjaty a uznaniem wyprawy krucjatę przez lud i rycerstwo; łagodzi bardzo ostre poglądy wyrażany przez niektórych historyków i przekonująco wprowadza do badań mediewistycznych pojęcie propagandy politycznej, pojęcie znane historii współczesnej. W historii krucjat Mayer dostrzegł natomiast proces degeneracji pierwotnej idei krucjaty, przede wszystkim w tym, że walki prowadzono w Europie przeciwko chrześcijanom, chodzi o albigenów, że wyprawa przeciwko

heretykom w Langwedocji jako polityczna rozprawa z przeciwnikami Kościoła i państwa, została także nazwana krucjatą (por. s. 346 i n). Tematykę „krucjat” w Europie wymienia obok zwalczania albigenów, także wyprawy antysłowiańskie prowadzone przez Zakon Niemiecki w Prusach (s. 347) wyłączył jednak świadomie z tematyki swojej monografii. Krucjatę dziecięcą połączył jednak z walką z albigenami. W roku 1212, jak sądzi Mayer, za sprawą kazań przeciw heretykom, rozbudzone zostały wszędzie namiętności religijne, które doprowadziły do fanatyzmu. Krucjata ta nie miała oficjalnej zgody Kościoła, a więc teoretycznie nie była krucjatą. Jeśli chodzi o oblężenie Damietty (w Egipcie), Mayer przedstawił przede wszystkim tło historyczne i polityczne tego wysiłku krzyżowców, ale także takie szczegóły, jak misję Franciszka z Asyżu w obozie zwierzchnika Egiptu (Al.-Kamil), w czym dostrzegł początek zainteresowania franciszkanów Ziemią Świętą (*Custodia Terrae Sanctae*). W zakończeniu tego rozdziału (s. 366, przypis 134) zrelacjonował sporną do dzisiaj kwestię liczenia krucjat. W następnym rozdziale przedstawił krucjatę cesarza Fryderyka II, w latach 1228-1229. Przede wszystkim zwrócił uwagę na większą popularność w XIII wieku wędrówek-pielgrzymek do Ziemi Świętej. Zmieniły się warunki podróżowania. Powstały sezony podróży (wiosenny na Wielkanoc i jesienny; na powrót lub na dłuższy pobyt w Ziemi Świętej). Zdaniem Mayera zmienił się także pogląd na temat islamu, w XIII wieku pojawił się obraz szlachetnego przeciwnika. W tym wieku pojawiła się także myśl o misjach wśród wyznawców islamu, nie tylko plany walki zbrojnej. Plany wyprawy cesarza Fryderyka II, Mayer opisał szczegółowo wskazując na nowe idee, które go inspirowały. Nowym w tej wyprawie uznał Mayer przede wszystkim to, że Fryderyk planował krucjatę jako władca świecki, niezależnie od poglądu papieża, czy nawet Kościoła, choć zabiegał o taką aprobatę. Nowym w wyprawie cesarza było i to, że obok walki zbrojnej włączył do swoich działań dyplomację. W wyniku dyplomacji i układów, część Jerozolimy znalazła się znów w rękach chrześcijan. W następnych rozdziałach Mayer przedstawił losy chrześcijańskiego królestwa Cypru, krucjatę Ludwika Świętego oraz dalsze losy państw krzyżowców na Wschodzie.

Monografia Mayera wśród dostępnych po polsku rozpraw na temat krucjat do Ziemi Świętej zasługuje na uwagę. Polskie tłumaczenie może pobudzić do dalszych studiów tego okresu. Może być także dobrym wprowadzeniem do literatury światowej na temat średniowiecznych krucjat. Wydawnictwo WAM przygotowało dobre tłumaczenie (miałem możliwość porównania z wydaniem niemieckim: H.E. Mayer, *Geschichte der Kreuzzüge*, Kohlhammer 1980, 5 wydanie wersji z 1965 roku; polskie tłumaczenie odwołuje się do tej samej wersji w 10 wydaniu). Polski wydawca umieścił w odpowiednim miejscu przypisy i bibliografię, natomiast pominął mapy i, co gorsze, indeksy osób. W gąszczu imion średniowiecznych baronów, biskupów trudno będzie się rozeznąć. Zagubionemu czytelnikowi polecam wtedy pracę S. Runcimana, *Dzieje wypraw krzyżowych*, Warszawa 1987-1988, gdzie w każdym z trzech tomów pracy znajdzie pomocne indeksy, na wkłękach zaś mapy, genealogie i tablice.

**Ks. Wincenty Myszor**